



Tomasz Hanejko
KARAĆ, NIE KARAĆ

„Im więcej nagród, tym mniej kar”
Janusz Korczak

Czym jest kara

Przy współczesnej tendencji zaniku autorytetu wychowawczego ogromne znaczenie w dziedzinie wychowania ma zastosowanie systemu wzmocnień i wpływów na wychowanka. Jednym z elementów „tego systemu” jest kara. Wokół kary narosło wiele mitów. Część istnieje do dziś, większość - dzięki systematycznej dociekliwości wybitnych humanistów – zostało obalonych, jak np. stare niezbyt popularne psychologiczne założenie iż kara jest sterowaniem pozytywnym. Kara odgrywa niebagatelną rolę w procesie kształtowania postaw życiowych wychowanka. Często stanowi główne narzędzie zmiany zachowania. Jest bardzo złożoną metodą sterowania, gdyż jej częste stosowanie przez opiekuna, wychowawcę obniża jednocześnie autorytet osoby karzącej w oczach karanego. Z drugiej strony jednak powoduje też określone sytuacje uważane za pozytywne. Dlatego też aby bardziej poznać złożoną strukturę tego pojęcia należałoby najpierw zadać podstawowe pytanie: Czym jest kara?

Kara może być ujmowana z różnego punktu widzenia. W życiu społecznym kary występują zarówno w postaci regulatorów zewnętrznych, jak i wewnętrznych (wyrzuty sumienia, poczucie winy)¹. Wg słownika Powszechnego Wydawnictwa Naukowego kara jest aspektem wszelkich konsekwencji odczuwanych przez jednostkę jako przykre (PWN, 2005). Ponadto: „w odróżnieniu od nagrody, kara wpływa hamująco na zachowanie, po którym następuje, może też pobudzać do zachowań umożliwiających jej uniknięcie”². Z punktu widzenia pedagoga, kara jest wzmocnieniem negatywnym. Jako element sterowania negatywnego polega na stosowaniu wzmocnień ujemnych, takich jak przymus, represje, odrzucenie przez grupę czy też ogólna niechęć otoczenia. Natomiast bardziej specyficzne ujęcie kary zostało zastosowane w psychologii. Dla wielu psychologów kara może być uznana zarówno za negatywny jak i pozytywny czynnik wzmacniający. Pogląd ten bierze się stąd, iż kara realizuje dwa ważne cele: zapoczątkowuje i utrzymuje pożądane zachowania. Lecz wiele aspektów karania wskazuje na to, że zakwalifikowanie kary do kategorii sterowania pozytywnego jest poglądem niesłusznym. Bo chociaż zasady karania są podobne do zasad wzmacniania pozytywnego, to jednak kara zmniejsza przewidywane prawdopodobieństwo reakcji, podczas gdy pozytywne wzmocnienie zwiększa je.

Kara może być uznana za wzmocnienie pozytywne, wtedy i tylko wtedy, gdy zastosowanie jej wiąże się jako konsekwencja związana bezpośrednio z rażącym popełnieniem błędu, który mógł zagrozić zdrowiu lub życiu wychowanka. Przykładem może tu być ukaranie dziecka przez matkę za to, że próbowało bawić się kredką w kontakcie elektrycznym. Ukaranie dziecka ma wtedy inny wymiar – przynosi to skutek w postaci utrwalenia działania hamującego u dziecka. W takiej sytuacji ogólny wymiar kary ma konsekwencje pozytywne, gdyż jest ostrzeżeniem dla dziecka przed popełnieniem zła, a więc kara taka w konsekwencji zmierza do powstrzymania jednostki od zachowań negatywnych. Nasuwa się z tego taki wniosek, że kara może być nie tyle skuteczną techniką oddziaływania, ale mieć też kontekst pozytywny. Niemniej jednak istnieje szereg czynników, które muszą zaistnieć, by kara była uznawana za wzmocnienie pozytywne. Bardzo szczegółowo opisał te czynniki Philips G. Zimbardo w: „Psychologia i życie” o czym piszę później. Na razie wróćmy jeszcze na chwilę do pojęcia kary. Chociaż kara jest nie tylko ujmowana w różny sposób, ale też na różne sposoby rozumiana i stosowana, to jednak wszystkie ujęcia są zgodne co do jednego; kara następuje po niepożądanym zachowaniu, powodując zmniejszenie częstości tej reakcji. Tak więc jakby nie była ujmowana kwestia kary, zawsze przeważa jej oblicze negatywne, a więc jest w sumie wzmocnieniem negatywnym. I na tym ujęciu będziemy opierać dalsze rozważania w niniejszej pracy.

Kara a wychowywanie

Wielu uważa, że kara „kształtuje charakter”, „uczy rozróżniać dobro od zła” i nie pozwala by dziecko stało się nieopanowanym, upartym, zepsutym tyranem³. Stąd już tylko krok do wysunięcia argumentu, że kara stosowana jest dla własnego dobra dzieci. A jest więcej niż pewne, że siła oddziaływania na wychowanka jest istotnie duża. Musimy jednak pamiętać, że biorąc pod uwagę całokształt jej oddziaływania, kara okazuje się stosunkowo nieskutecznym środkiem sterowania zachowaniem, ponieważ rodzi bunt i pociąga za sobą konieczność nadzorowania. Po za tym stosowanie jej wiąże się z ogromnym aspektem psychologicznym. Jest niejako przyznaniem się karającego do niepowodzenia w stosowaniu technik wzmacniania pozytywnego. Amerykański pisarz Eric Hoffer słusznie wskazał, że kara powoduje „skutki uboczne” dla osoby karzącej, a nie karanej;

¹ Encyklopedia PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2005, hasło: kara.

² Tamże.

³ Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1988, cytata ze str. 114.

„Nasze poczucie władzy jest żywsze wtedy, gdy łamiemy ducha w człowieku niż wtedy, gdy zdobywamy jego serce”.⁴

Warunkiem skuteczności kary jest m.in. wyraźne określenie zachowań podlegających karze, możliwość wyboru zachowań alternatywnych, dostosowanie kary do indywidualnych cech wychowanka, akceptacja osoby karzącego oraz norm, w imię których kara zostaje wymierzona, jak i też umiejętne kojarzenie kary z nagrodami. Nadmierny rygoryzm, stosowanie kar zbyt surowych, niezrozumiałych, wywołujących poczucie krzywdy, powodujących niezaspokojenie podstawowych potrzeb psychicznych wychowanka może prowadzić do deformacji jego osobowości. By kara była skuteczna, a jednocześnie nie wypaczyła psychiki wychowanka powinny być spełnione poniższe warunki:

- należy sprawić by osoba karana uświadomiła sobie że interakcja z osobą karzącą ma przykry charakter tylko w sytuacji w której występuje karana reakcja
- kara powinna być wymierzona bezpośrednio po niepożądanym reakcji⁵
- nie powinno być żadnych możliwości ucieczki przed karą
- intensywność kary powinna być dostosowana do rozsądnego poziomu
- kara powinna być krótkotrwała
- wraz z karą należy zastosować również neutralny bodziec
- wraz z karą nie należy dostarczać pozytywnych wzmocnień tj. przejawów miłości, współczucia
- kara powinna osłabić motywację do wykonywania karanej reakcji
- podczas karania nie należy dokonywać żadnych uogólnień dotyczących cech charakteru typu; „jesteś głupi”, „niepoprawny”, „nieodby”. Takie cechy osobowościowe pozostają w świadomości karanej osoby, natomiast karana reakcja jak i sama kara zostają zapomniane.
- warto stosować też tzw. „okresy wykluczenia” np. „Nie będziesz dziś oglądać telewizji, bo wczoraj nie odrobiłeś lekcji”.

Okazuje się jednak, że czasami kara staje się jedynym skutecznym zabiegiem wychowawczym jaki możemy zastosować by w danym momencie wytworzyć wewnętrzne mechanizmy zapobiegające występowaniu niepożądanego zachowania. Jeśli ktoś zrobił wielki błąd, nadużywa władzy, nie przestrzega określonych zasad społecznych, to czasami tylko surowa kara może wyeliminować takie niespoleczne zachowania.

Jak zauważył Philip G. Zimbardo: *„Kiedy jednak próbuje się powstrzymać kogoś od wykonania jakiejś czynności, która z pewnych powodów jest niepożądana, samo pozytywne wzmocnienie może nie wystarczyć. W takich przypadkach kara może być skuteczną techniką oddziaływania lecz wtedy i tylko wtedy, jeśli ogólny kontakt (atmosfera) jest pozytywny”*⁶. Sytuacja staje się niebezpieczna dopiero wtedy, gdy kara staje się jedynym środkiem stosowanym do osiągnięcia zamierzonego celu wychowawczego. Proces karania będąc jednocześnie procesem uczenia się, jest także czynnikiem dostarczającym negatywne wzorce zachowań. Nie od dziś wiadomo, że dziecko jest bardziej podatne na wpływy zewnętrzne. Często karane może samo zacząć wymierzać karę na innych. Kara staje się więc wzorem do naśladowania. Dlatego w obecności dziecka należy ją stosować z umiarem i z dużą rozważą. Skuteczność działania kary powoduje iż wielu ludzi stosuje surowe kary często z nietolerancją czy pewnego rodzaju poczucia sprawiedliwości społecznej. Niekontrolowane stosowanie kary sprawia, że kara – w przeciwieństwie do nagrody - może być nadużywana.

Współcześnie pedagodzy coraz częściej przekonują się, że skuteczność kary jako metody sterowania negatywnego jest o wiele mniejsza niż w przypadku zastosowania wzmocnień pozytywnych. O wiele łatwiej jest sterować zachowaniem człowieka, gdy ma ciepły, pozytywny stosunek do wychowawcy. Takie stosunki możliwe są tylko i wyłącznie, gdy wychowanek czuje dobrą więź między nim samym a wychowawcą. A uzyskanie takiej więzi jest łatwiejsze w przypadku nagradzania wychowanka. Uznanie, pochwała czy też sam podziw wywierają większy wpływ na człowieka niż karanie, gdyż jest wartością pozytywnie na niego wpływającą. Sugeruje to, że między karzącym a karanym musi istnieć jakiś związek emocjonalny, by kara przyniosła pożądaną skutek, chociaż tak czy siak, kara nie wyeliminuje całkowicie aspołecznych zachowań. Udowodnili to zwłaszcza behawioryści; *„wzmocnienie negatywne, czyli szeroko rozumiana kara, z reguły nie eliminuje zachowań aspołecznych, tylko je tłumi i zahamowuje na pewien okres”*⁷. Z obserwacji wynika bowiem – a i samemu można przewidzieć takie zachowania – że źle zachowujący się człowiek, ukarany przestaje popełniać aspołeczne czyny tylko w momencie, gdy wciąż istnieje ryzyko, że taką samą karę otrzyma ponownie. Gdy takie zagrożenie mija, dalej zachowuje się aspołecznie. Przykładem może być nagminnie przeklinająca gimnazjalna młodzież, która bardzo często do swojego języka włącza wulgarny wyrazy. Po upomnieniu przez nauczyciela, w momencie gdy na szkolnym korytarzu widzą swego wychowawcę, powstrzymują się przed używaniem wulgarnego słownictwa. Natomiast, gdy

⁴ Tamże.

⁵ Tu chcę zwrócić uwagę na to jak ważny jest moment wymierzenia kary. Jeżeli kara została wymierzona nieco później, to dziecko po wykonaniu niepożądanego reakcji okazywałoby silne poczucie winy.

⁶ Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1988, str. 114.

⁷ Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, str. 45.

już mają pewność, że wychowawca już ich nie słyszy wracają do „poprzedniego, modnego (w ich opinii⁸) słownictwa”.

Nie da się zaprzeczyć, że cały system karania wciąż ewoluuje. Dawniej kary odgrywały bardzo dużą rolę wychowawczą. Dziś kara jest raczej wypierana przez inne, bardziej humanitarne środki. Ale mimo to „siła działania” kary wciąż jest niezaprzeczalnie wielka. Zmienia się struktura i styl jego wykonywania. Stają się one coraz bardziej wyrafinowane i subtelne, co więcej: często są niewidoczne dla postronnego obserwatora.⁹ Bardzo często się zdarza, że zbyt często karcone dziecko zaczyna ukrywać swoje złe zachowania i planuje bardziej skomplikowane reakcje w celu uniknięcia kary.

W rezultacie wzmagająca się agresja wychowanka może doprowadzić do zamaskowania jej w taki sposób, że wykrycie tego stanie się niemożliwe. Obecnie najczęstszym odruchem na działanie kary jest zjawisko unikania jej źródła. Dzieci często karane przez nauczyciela niechętnie zaczynają chodzić do szkoły. Pojawiają się wtedy tzn. „psychiczne symptomy chorobowe”, a więc strach przed nauczycielem może spowodować „utajone” bóle brzucha u dziecka, co jest często pretekstem by zostać w domu i nie iść na zajęcia.

Kara z zasadami

Najbardziej efektywne metody uczenia się polegają na tłumieniu niepożądanych reakcji przy jednoczesnym wzmacnianiu reakcji pożądanych. A więc gdy mówimy dziecku: „*Nie rób tego*”, to powinniśmy zarazem powiedzieć mu, czy pokazać, co ma zrobić i wykonanie pożądanej czynności wzmocnić.¹⁰ Jeśli już kogoś karamy należy jednocześnie wskazać inne rozwiązania niezbędne do osiągnięcia wzmocnień pozytywnych. Np. jeśli dzieci będą bawić się w niedozwolonych terenach¹¹, to w przypadku zastosowania kary, będzie ona skuteczna tylko wtedy, gdy stworzymy im możliwość skorzystania z innej pozytywnej alternatywy; a więc damy im plac zabaw lub przynajmniej podsunie my pomysł zabawy na ławeczce w parku. Tak więc skuteczność kary zależy w dużej mierze od tego, czy potrafimy wskazać nowe alternatywy postępowania pozytywnych. Powinniśmy też wiedzieć, że jeśli już stosujemy karę, to musimy przynajmniej zdawać sobie sprawę z negatywnych konsekwencji takiego postępowania.

O tym, jak silne jest oddziaływanie kary świadczy fakt, iż tłumia ona nie tylko reakcje pożądane, ale także wiele zachowań o dużym znaczeniu pozytywnym. Częste stosowanie kar u dziecka ma ogromny wpływ na jego późniejszy charakter i światopogląd. Dziecko takie w późniejszym życiu jest osobą raczej zamkniętą w sobie. Jeśli dane dziecko występuje do ojca z jakimś zabawnym pomysłem i zostaje ukarany za absurdalność tego pomysłu, to później u tego dziecka zostaje odruchowo uwarunkowana postawa bierna. Dziecko nabiera przekonania, że pomysłowość, a tym samym aktywność w życiu się nie opląca. Dochodzi więc do blokady działań pożądanych. By temu zapobiec, należy przyjąć postawę dwustronną tj.; karać zachowania aspołeczne i jednocześnie nagradzać zachowania pozytywne.

O karze zewnętrznej słów kilka

Wykonanie kary można rozpatrywać w kilku płaszczyznach. Są kary fizyczne, psychiczne, a nawet moralne. Dużą uwagę chcę tu zwrócić na karę fizyczną. Bowiern wśród wychowawców przeważa przekonanie, iż właśnie kara zewnętrzna stanowi najskuteczniejszy środek wychowawczy.¹² Wielkim przeciwnikiem stosowania takiej kary był Marek Fabiusz Kwintylian – jeden z najważniejszych wychowawców epoki starożytnej. Wiele na ten temat powiedział nam również Janusz Korczak w dziele „Opieka nad Dzieckiem” (1923, nr 2). Współcześni, wybitni pedagodzy również są gorliwymi przeciwnikami kary fizycznej. Kara cielesna oprócz tego, że nie przedstawia żadnych wartości moralizujących, jest też mało skuteczna. Dzieci się do niej szybko przyzwyczajają. Po za tym dziecko krzyczy, szamocze się, uderzy, kopnie. Kara wywołuje duże emocje. Może więc nasilić u człowieka stany lękowe, depresję, a nawet agresję. A tak silne emocje mogą wywrzeć trwałą ślad w psychice dziecka (zgodnie z zasadą: agresja wzmagą agresję).

Surowe karanie zwiększa pobudliwość emocjonalną, która sama w sobie jest czynnikiem zwiększającym prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań przestępczych¹³. Oznacza to, że stosowanie surowych kar prowadzi raczej do pogorszenia niż poprawienia sytuacji. Dobrze więc, że dziś jest uznawana za niehumanitarną i zabronioną przepisami prawnymi dotyczącymi praw człowieka i dziecka. Kara cielesna nie jest godna dla personelu... Bijąc wychowawca musi ukrywać coś, co jest trudne do ukrycia¹⁴. Powinniśmy brać przykład z nielicznych wychowawców, którzy potrafią operować najłagodniejszymi karami i osiągnąć zamierzony cel. Stosują kary tak łagodne, że dają naiwne złudzenia, że ich nie ma wcale; „*Pani się gniewa, pani smutna i tylko spojrzęła i westchnęła*”(Korczak J., 1923).

⁸ Tutaj chciałbym nadmienić, iż używanie wulgarnego słownictwa przez młodzież poniekąd wiąże się z chęcią zaimponowania rówieśnikom. Używanie przez młodzież takiego słownictwa jest jakby synonimem ich dorosłości. Stąd pogląd że reakcje człowieka zależą nie tylko od zewnętrznego środowiska, ale też od jego własnej osobowości.

⁹ Koziński J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, str. 44.

¹⁰ Kurcz J., *Uczenie się i pamięć* w: T. Tomaszewski, *Psychologia*, PWN, Warszawa 1997, str. 264.

¹¹ Mam tu głównie na myśli tereny z góry nieprzeznaczone do zabaw dla dzieci np. opuszczone place budowy, działki ogrodnicze.

¹² Koziński J., *Koncepcje Psychologiczne Człowieka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, str. 43.

¹³ Eysenck H. i M., *Podpatrywanie umysłu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996, str. 261.

¹⁴ Korczak J., „*Występna Kara*” w: „*Janusz Korczak - Pisma Wybrane*” tom II, Nasza Księgarnia, Warszawa 1978, str. 175.

A więc karać czy nie?

Tak więc w sumie wygląda na to, że kara przynosi więcej szkód niż pożytków. Doświadczenie J. Kozińskiego wskazywało na to, że; *”za pomocą kar fizycznych, przymusu administracyjnego czy ograniczenia wolności nie można osiągnąć zbyt wiele: wiele można jedynie stracić”* (publ. 1999). Wynika to też stąd, że osoby karzące rzadko stosują kary zgodnie z zasadami. Kary są stosowane bez zastanowienia się i zwykle pod wpływem takich motywów osoby karanej, które mają niewiele wspólnego z zadaniem polegającym na zmniejszeniu prawdopodobieństwa wystąpienia karanej reakcji.

W dzisiejszym pełnym problemów świecie ogromny wpływ na zachowanie człowieka ma środowisko w którym żyje. Najmniejsza więc ilość kar tam, gdzie w fizycznie i moralnie zdrowym społeczeństwie dziecko ma pomyślne warunki bytu i rozwoju¹⁵. Powinniśmy zawsze brać to pod uwagę chcąc wymierzyć komuś karę. Nie możemy karać kogoś za złe czyny, których popełniający nie jest świadomy. Kara nie wyeliminuje z życia społecznego żadnych aspołecznych zachowań. Z drugiej strony jednak należy też pamiętać, że reakcje człowieka zależą nie tylko od zewnętrznego środowiska, ale też od jego własnej osobowości, zwłaszcza od wolnej woli.

Skuteczna siła oddziaływania kary zależy też od stopnia rozwoju psychomotorycznego dziecka. Dla jednych dzieci ta sama kara może być dużą groźną karą, podczas gdy dla innych będzie tylko malutkim ostrzeżeniem. Przykładem może być tu często stosowane zastraszenie; *„Zaprowadzę do lasu i wilki cię zjedzą”*. O ile taka forma kary u 12-letniego dziecka jest traktowana jako żart, o tyle dla dziecka 3-letniego jest już poważnym zagrożeniem.

Skoro stosowanie kary ma tyle złych czynników czy nie lepiej jest jej nie stosować wcale? Kary nie da się tak naprawdę wyeliminować z życia społecznego, gdyż często okazuje się jedynym skutecznym środkiem wychowawczym. Tak więc w końcowej opinii na temat karania możemy uznać, że: w pewnych wyjątkach karać można, ale nie należy. Za wszelką cenę należy szukać pośredniego rozwiązania, „złotego środka” sterowania zachowaniem. Wiele zachowań da się ukształtować za pomocą wzmocnień pozytywnych. I to one powinny być najważniejszym, podstawowym środkiem sterowania zachowaniem. A jeśli już kogoś karamy, to tylko i wyłącznie w ściśle uzasadnionych przypadkach i na dodatek silnie umotywowanych. Lecz absolutnie nie może to być kara cielesna.

Tomasz Hanejko -
Instytut Pedagogiki
Uniwersytetu Wrocławskiego

Bibliografia:

- Baley St., *Psychologia wychowawcza w zarysie*, PWN, Warszawa 1965.
- *Encyklopedia PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2005.
- Eysenck H. i M., *Podpatrywanie umysłu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996.
- Godlewski M., Krawcewicz St., Wujek T., *Pedagogika*, PWN, Warszawa 1977.
- Korczak J., *Pisma Wybrane*, tom II, Nasza Księgarnia, Warszawa 1978.
- Koziński J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
- Tomaszewski. T., *Psychologia*, PWN, Warszawa 1997.
- Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1988.

¹⁵ Tamże.